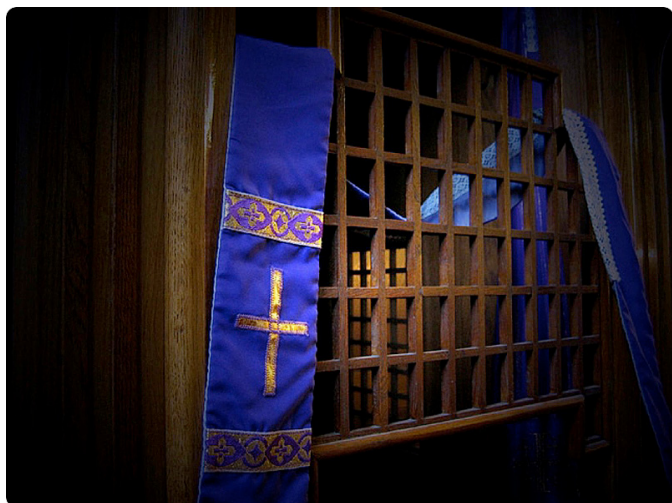




Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W niedzielę byłam w kościele na Mszy św. Podczas nauki ksiądz opowiadał, jak należy się spowiadać. Powiedział, między innymi, że w żadnym wypadku podczas spowiedzi nie należy mówić: „obiecuję poprawę”. Dajemy obietnicę Bogu w Trzech Osobach, i zazwyczaj, jej nie dotrzymujemy. A przecież na lekcjach religii uczono nas, że na zakończenie spowiedzi należy mówić: „obiecuję poprawę”. Dotychczas żaden z kapłanów nie robił nam takiej uwagi. Proszę Księdza, kogo należy słuchać? Jak należy poprawnie się spowiadać?

Julia Czcigodna Pani Julio.

Trudno mi odpowiedzieć, co miał na myśli kapłan, kiedy tłumaczył poszczególne warunki sakramentu pokuty i pojednania, a szczególnie formułę wypowiedzaną przez penitenta podczas spowiedzi: „Obiecuję poprawę”. † Sakrament pojednania zo-stał ustanowiony przez samego Jezusa Chrystusa w słowach: „Zaprawdę, powiadam wam, wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie” (Mt 16,19). Chrystus Pan udzielił władzy odpuszczania grzechów swoim apostołom i ich następcom w celu jednania ludzi z Bogiem.

Począwszy od czasów apostoelskich, sam przebieg sakramentu pojednania i jego forma ulegały różnego rodzaju przemianom. Reformy sakramentu pojednania powoli zmieniało zbyt surowe stanowisko Kościoła wobec grzeszników – na wzór Pana Jezusa wzywającego do miłosierdzia. Istota jednak sakramentu nie ulegała zmianom. A więc, istotnymi elementami spowiedzi pozostawały zawsze: nawrócenie (czyli żal za grzechy), wyznanie grzechów, zadośćuczynienie i rozgrzeszenie. Tak jest również dzisiaj: do owocnego przeżycia sakramentu pokuty i pojednania obowiązują nas pięć warunków dobrej spowiedzi: 1. Rachunek Sumienia, 2.

Żal za grzechy, 3. Mocne postanowienie poprawy, 4. Spowiedź szczerą, 5. Zadośćuczynienie Panu Bogu i bliźniemu.

Pan Jezus, odpuszczając grzechy, wzywał do poprawy: „Idź i już odtąd nie grzesz” (J 8,11). Przygotowując się do spowiedzi, robiąc rachunek sumienia, żal za grzechy, postanawiamy o poprawie. Obiecujemy Bogu, Kościołowi przemianę życia. Kościół nas zachęca, aby obietnica poprawy, czyli szczerą wola zmiany naszego życia, była stanowcza. Postanawiając o poprawie, liczymy przede wszystkim na łaskę Boga, bo ufając tylko sobie, nie dokonamy poprawy. Pan Jezus nam przypomina: „Beze mnie nie możecie nic uczynić” (J 15,5). W Liście do Filipian św. Paweł pisze: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (4,13). Stąd, ufając łasce Bożej, nie możemy powiedzieć, że wyrażenie „Obiecuję poprawę” jest wyrażeniem niepoprawnym. Sugeruje ono stwierdzenie penitenta, że on „dołoży wszelkich starań, aby więcej nie popełniać grzechu”.

Zdaniem teologów, do otrzymania odpuszczenia grzechów wystarczy takie postanowienie, które jest ukryte w żalu za grzechy. Kto nieświadomie zapomniał uczynić wyraźnego postanowienia poprawy, nie powinien się niepokoić, jeśli tylko prawdziwie żałował za grzechy i miał pragnienie, by nie wracać już do nich w przyszłości. Postanowienie poprawy winno być ukierunkowane przeciwko źródłom grzechu i okazjom do zła, oraz porządkować życiowe sytuacje. Penitent ma być tak usposobiony, aby w rzeczywistości chciał czynić to, co postanawia, czyli unikać grzechu i raczej wycierpieć wszelkie zło lub utracić pozorne dobro, aniżeli znowu Boga obrazić. Nie musi to być pewność sukcesu. Wystarczy zdecydowana chęć do walki pomimo możliwości porażki. Tym samym można powiedzieć, że samo wyrażenie „Obiecuję poprawę” wyraża postanowienie aktualne, czyli w tym momencie „tu i teraz”, silną dyspozycję woli, że gdyby teraz nastąpiła okazja do grzechu, odrzuciłbym ją bez wahania.

Czasem niektórzy penitenci mogą mieć przeświadczenie, a wręcz obawę, że nie wytrzymają i ponownie upadną. Takie przeświadczenie może być podyktowane nałogiem bądź sumieniem skrupulatnym. Należałoby dać sobie odpowiedź, czy znowu chcę zgrzeszyć czy nie.

Trzeba pamiętać, że nie należy polegać zbytnio na własnych siłach, ale na łasce Bożej, która wzmacnia penitenta i daje nadzieję oraz na gotowości współpracy z nią. W teologii posoborowej sakrament pojednania został określony jako sakrament uzdrowienia, dlatego wskazuje na siłę uzdrawiającego działania, które nadaje człowiekowi tylko Chrystus.